

Coraz więcej głosów sprzeciwu wobec gazu łupkowego w UE

1 października 2011

Zdaniem Komisji Europejskiej nie dopełniono formalności w procesie szczelinowania gazu łupkowego. Dyrektor ds. ochrony środowiska w KE Karl Falkenberg uważa, że żadna z używanych substancji nie została zarejestrowana do tego celu – informuje RMF 24.

W trakcie konferencji w Brukseli, która była poświęcona REACH, czyli rozporządzeniu o chemikaliach Falkenberg powiedział, że żadna z substancji używanych przy szczelinowaniu nie została zarejestrowana w Europejskiej Agencji Chemikaliów.

Przedstawiciele KE przypominają, że zasady rejestracji chemikaliów trzeba przestrzegać na etapie badań i wydobywania. Takimi wypowiedziami było zaskoczone PGNiG. – To jest po prostu zdumiewające oświadczenie, bo substancje chemiczne, których używamy do zabiegu szczelinowania, są normalnie wprowadzane na terytorium Unii Europejskiej. I w związku z tym każda z tych substancji, które były użyte na odwiercie Lubocino, takie świadectwo posiadała – powiedział RMF 24 Marek Karabuła, wiceprezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa.

Podobne zdanie ma również Jerzy Majka. Rządowy inspektor ds. Substancji Chemicznych. – Część tych substancji, które są w ogromnym tonażu stosowane, została zarejestrowana i dla wielu z nich – jako potencjalne zastosowanie – napisano „mining”, czyli wydobywanie – tłumaczy RMF 24.

Nie są to pierwsze głosy sprzeciwu wobec wydobywania gazu łupkowego. Do 6 października w Parlamencie Europejskim trwa akcja zbierania podpisów pod apelem o zakaz wydobywania gazu z łupków w krajach EU ze względu na zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzkiego.

Źródło: Ekologia.pl